



Spoleczeństwo Francji oskarża rząd

TRZY NOTY ZSRR

do rządu francuskiego

Czołgi przeciw kobietom i dzieciom — Bezprawne aresztowania — W rezultacie: zerwanie rokowań handlowych

MOSKWA (PAP). — Prasa opublikowała dwie noty rządu radzieckiego do rządu francuskiego w sprawie najścia policji francuskiej na obóz repatriantów radzieckich w Beauregard oraz w sprawie aresztowania i deportacji obywateli radzieckich z Francji.

W pierwszej nocie rząd radziecki wskazuje, że obóz w Beauregard założony został na podstawie porozumienia francusko-radzieckiego z dnia 29 czerwca 1945 r. Przedstawiciele władz francuskich mieli nieograniczony dostęp do obozu, a poza tym wewnątrz obozu sprawowała funkcję ad-

ministracyjną francuska misja wojskowa.

Nota stwierdza, że w czasie najścia 2 tys. policjantów, uzbrojonych w karabiny maszynowe i czołgi, w obozie znajdowało się zaledwie 58 repatriantów radzieckich, włączając w to również kobiety i dzieci, których zachowanie było nienaganne i nie powodowało przed tym żadnych uwag ze strony władz francuskich. Rząd radziecki określa jako „niedorzeczne” tłumaczenie rządu francuskiego, iż najście 2 tys. policjantów na obóz spowodowane zostało rzekomo niedozwolonym pobylem tam trojga małoletnich dzieci.

Zdaniem rządu radzieckiego incydent tego rodzaju mógłby być załatwiony w drodze dyplomatycznej przez zwrócenie się władz francuskich do administracji obozu lub ambasady radzieckiej w Paryżu.

Postępowanie rządu francuskiego nota określa jako nielojalne w stosunku do Związku Radzieckiego oraz jako brutalne pogwałcenie porozumienia z 29 czerwca 1945 r.

W drugiej nocie w sprawie aresztowania i deportacji obywateli radzieckich z Francji rząd radziecki wskazuje na niedopuszczalne złamanie się polski obojętności nad obywatelami radzieckimi, których zakuto w kajdany i któ tym grożono bronią palną. Ponadto władze francuskie nie zawiadomiły ambasady radzieckiej w Paryżu o dokonaniu aresztowań oraz nie pozwoliły aresztowanym na skomunikowanie się z przedstawicielami ZSRR w Francji.

W dniu 9 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR *Gustew*, na polecenie rządu radzieckiego wręczył chargé d'affaires w ZSRR p. *Carpenter* notę w sprawie oskarżenia dwóch członków radzieckiej misji repatriacyjnej *Filatowa* i *Sorokina* ze strony rządu francuskiego o działalność wywrotową, wymierzoną przeciwko Francji.

Postępowanie rządu francuskiego

Z konferencji londyńskiej

Pośrednicy zarabiają miliony na spekulacji węglem niemieckim

LONDYN (PAP). — Ministrowie czterech mocarstw na sesji wtorkowej konferencji londyńskiej uznali zgodnie, że należy opracować wspólny program eksportowo- importowy dla całych Niemiec, który zostałby opracowany przez władze utworzonego w tym celu departamentu. Min. *Molotow* zaproponował, by z chwilą gdy zostaną utworzone centralne niemieckie agendy administracyjne, zostały niesione bariery międzystronowe i przywrócony został swobodny ruch towarów w całym Niemczech. Zniesione będą również wszystkie niemieckie instytucje gospodarcze rozciągające się na jedną lub więcej strafi.

Następnie zabrał głos min. *Bidault*, który oświadczył, że Francja odmawia wszelkiej dyskusji na temat centralnej administracji Niemiec, dopóki nie będzie wyraźnie sprecyzowane stanowisko innych

go ocenia rząd radziecki jako wrogie i sprzeczne z duchem układu o sojuszu i wzajemnej pomocy między ZSRR i Francją i zrzucą odpowiedzialność za jego konsekwencje na rząd francuski. Rząd radziecki polecił wszystkim członkom radzieckiej misji repatriacyjnej opuścić Francję oraz żąda, aby członkowie francuskiej misji repatriacyjnej z ZSRR niezwłocznie opuścili terytorium ZSRR.

Jednocześnie rząd radziecki postanowił zerwać rokowania handlowe z Francją i odmówił wydania wóz 18 czołgów do rządu francuskiej, która miała być wysłana do ZSRR w sprawie nawigacji pertraktacji handlowych.

Ogromne wrażenie w Paryżu

Nota ZSRR do rządu francuskiego, zawiadmiająca o zerwaniu rokowań handlowych, wywołała ogromne wrażenie w całej Francji. Francuska opinia publiczna czyni odpowiedzialnym rząd francuski, który swą nieobliczalną polityką wobec ZSRR doprowadził do obecnego stanu rzeczy.

Murzyni

nie mogą być lekarzami...

W odpowiedzi na coraz cięższe wystąpienia antymurzyńskie w Stanach Zjednoczonych w Chicago odbyła się manifestacja studentów przeciw dyskryminacjom praktycznym, stosowanym na Uniwersytecie w stosunku do młodzieży murzyńskiej, nie dopuszczanej na regularnych wydziałów, a zwłaszcza na wydział medyczny.

Podczas manifestacji przemawiało dwóch profesorów, określając wystąpienie studentów jako wielki wkład do walki z dyskryminacją rasową na wyższych uczelniach amerykańskich.

Dumny bilans

ORP „Burzy”

Omawiając działalność alianckiej marynarki wojennej podczas wojny, dziennik „Liberation” podkreśla, że polski kontrtorpedowiec „Burza” zatopił 70 niemieckich łodzi podwodnych, t.j. więcej niż cała francuska marynarka wojenna.

Nie potrzeba większej pochwały.

- 1 w sprawie najścia 2 tys. policjantów na obóz 58 repatriantów radzieckich,
- 2 w sprawie znęcania się policji francuskiej nad obywatelami Z. S. K. R.,
- 3 w sprawie aresztowania dwu członków radzieckiej misji repatriacyjnej.

Komitet strajkowy wzywa do pracy

Ostatni dzień strajku we Francji

Rządowi nie udało się stłumić wielkiego zrywu robotników

PARYŻ (PAP). — Jak donosi Agencja France Presse rząd francuski przedłożył przedstawicielom CGT nowe propozycje. Na tej podstawie wznowiono rokowania, w wyniku których komitet strajkowy postanowił wezwać strajkujących robotników do powrotu do pracy.

Ostatni dzień strajku we Francji stał pod znakiem represji policyjno-wojskowych. Oddziały wojskowe wspierane przez samochody pancernie przystąpiły do usuwania pikiet strajkowych. Zanotowano obecność oddziałów wojskowych, sprowadzonych z

francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ruch drogowy w północnym zagłębiu węglowym był kontrolowany przez wojsko i żandarmerię.

W Paryżu i na prowincji odbyły się gromadne manifestacje robotnicze na znak solidarności w obronie praw, o które toczyła się akcja strajkowa.

Do Paryża napływają coraz nowe depesze, świadczące o solidarności światła pracy. Depesze z wyrazami sympatii nadeszły między innymi od kilku Związków Zawodowych w Nowym Jorku i Londynie, od dziennikarzy czesko-słowackich itd.

Szukamy nafty

Intensywne poszukiwania na całym Podkarpaciu

WARSZAWA (API). — Założony przez Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych, Instytut Naftowy w Krośnie prowadzi intensywne prace naukowe - badawcze, opracowując nowe metody wierceń udoskonalając urządzenia techniczne w przemyśle naftowym oraz prowadząc stałe badania terenów, kryjących przypuszczalnie rządzące się do eksploatacji złoża ropy. Do zadań

Instytutu należy również organizacja i nadzór nad szkolnictwem zawodowym.

Wyniki pracy Instytutu są poważne. Przeprowadzono już dokładne badania geologiczne Karpat i Przedgórze, określono za pomocą specjalnie w tym celu skonstruowanej aparatury zdolność produkcyjną złóż ropy znajdujących się obecnie w eksploatacji.

Za 30 milionów dolarów

kupimy towary w Danii

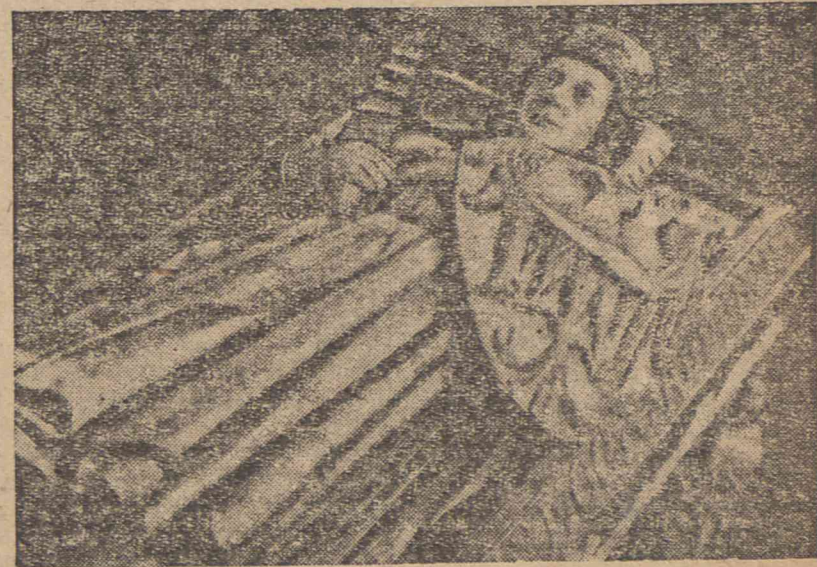
WARSZAWA (PAP) Została podpisana w Kopenhadze umowa handlowa polsko-duńska.

Umowę podpisał poseł R.P. w Kopenhadze, minister pełnomocny *Kelles-Kraus* i przewodniczący polskiej delegacji handlowej p. *Antoni Roman*, ze strony zaś duńskiej — minister spraw zagranicznych Danii, p. *Gustav Rasmussen* i minister pełnomocny p. *Svend Peter Drilloo*.

Zawarta umowa przewiduje obrót towarowy polsko-duński w wysokości przeszło 30 mil. dol., po każdej stronie.

W ten sposób Polska wysuwa się w wymianie handlowej Danii na drugie miejsce po Anglii.

Pertraktacje odbywały się w atmosferze nacechowanej przyjaźnią i w duchu wzajemnego zrozumienia interesów obydwóch narodów.



Grobowiec Henryka IV z kościoła św. Krzyża we Wrocławiu, odnaleziony we wsi Wierzbowa k. Świdnicy.

Co dzień niesie

Na froncie pokoju

W momencie, kiedy Stany Zjednoczone przeznaczają na cele zbrojeniowe ponad 38% ogólnej sumy budżetu, kiedy Wielka Brytania mimo silnego kryzysu przeznaczają na cele wojskowe po ważne sumy, dziwić może kogós niedawno uchwalony przez Sejmową Komisję Skarbowo - Budżetową budżet polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. Okazuje się, że kiedy jeszcze w roku 1946 wydatki na wojsko wynosiły 16,7% ogólnego budżetu, gdy w roku 1939 wydatki te wynosiły aż 32%, to w r. 1948 wynoszą one tylko 9,8% w stosunku do sumy ogólnej.

„Gospodarka narodowa — powiedział gen. Spychalski — daje armii bazę techniczną, przemysłowa, a jednocześnie tworzy nowy typ człowieka, zorganizowanego, zdyscyplinowanego, wychowanego we współzawodnicztwie pracy, gotowego do wykonania zadań obronnych”.

Podstawą pokojowej polityki naszego państwa, jest niski budżet na cele obrony narodowej, jest wielki rozwój przemysłu, rozwój gospodarki narodowej. Niech nie myśli jednak nikt, że Polska czyni lekkomyślnie, przedstawiając się na torze polityki pokojowej. Przemysł polski jest podstawą rozkwitu państwa, podniesienia stopy życiowej jego obywateli, a tym samym jest silnym arsenałem wojennym. Prawdy te stały się aż nadto widoczne w czasie ostatniej wojny.

Nowy budżet wojskowy jest budżetem wybitnie pokojowym i stanowi dzisiaj jeden z nielicznych wyjątków na świecie.

Na silę obronną narodu — powiedział gen. Spychalski składa się szereg czynników, przede wszystkim czynników politycznych. Układ życia politycznego kraju wpływa na to, że armia otrzymuje materiał ludzki, mocno związany ideologicznie z szerokimi masami ludowymi, dzięki czemu ma głębokie oparcie w społeczeństwie.

Polska na wszystkich frontach walczy o pokój. Walczy nie drogą zbrojenia się po zęby, ale wychowując obywateli, zdolnych do zaciekłego bronięcia swej niepodległości, ofiarnych i świadomych celu, do którego zmierza cały naród.

Niemniej, niż tanki i armaty znaczy ukochanie wolności i umiejętność poświęcenia dla niej nawet życia. (leg.)

Takich uczelni

trzeba jak najwięcej

WARSZAWA (API). — W pierwszych dniach stycznia 1948 r. uruchomione zostanie w Zabrzu pierwsze w Polsce Technikum Spożywcze. Uczelnia posiadać będzie dwa wydziały: konserwowy z sekcjami — mięsna, warzywniczą i rybna i fermentacyjny.

Technikum Spożywcze zorganizowane będzie w ramach stniejącego na terenie Zabrze ośrodka szkolenia zawodowego.

W chwili obecnej przygotowywane są dla nowopowstającej uczelni niezbędne laboratoria i stacje doświadczalne.

5 postulatów Kongresu w Berlinie

BERLIN (API). — W Berlinie obradował ostatnio Kongres Ludowy, poświęcony kwestii sprawiedliwego pokoju i jedności Niemiec. W Kongresie tym wzięło udział 2.215 delegatów, reprezentujących wszystkie partie polityczne z całych Niemiec.

Po dwudniowych obradach uczestnicy Kongresu uchwalili rezolucję do przedstawicieli Wielkiej Czwórki w Londynie, w której podkreśla się, iż Kongres przedstawia następujące postulaty:

- 1 Wysłuchanie przez Radę Ministrów żądań delegacji niemieckiej, wyłonionej przez Kongres.
- 2 Zapewnienie Niemcom pokoju, oparte na postanowieniach z Jaffy i Poczdamu.
- 3 Zagwarantowanie przez traktat pokojowy jedności politycznej i gospodarczej Niemiec.
- 4 Utworzenie centralnego rządu niemieckiego.
- 5 Po podpisaniu traktatu pokojowego rozpisanie wyborów do

250.000 zł
200.000 zł
150.000 zł

wyniosą nagrody ministra oświaty

za prace historyczne o Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). — Minister Oświaty ustanowił trzy nagrody w wysokości 250, 200 i 150 tys. zł za prace z zakresu historii Ziemi Odzyskanych.

Nagrody zostaną przyznane przez jury, powołane przez Zarząd Główny Polskiego Tow. Historycznego

Kopenhaga - Sztokholm - Oslo - Dublin

Afera przemytnicza zatacza coraz szersze kręgi

SZTOKHOLM (PAP) Wielka afera szmuglu hitlerowców do Ameryki Południowej jest szeroko omawiana przez prasę państw skandynawskich. Przypuszcza się, że afera ta, która w ostatnich czasach rozwijała się w Kopenhadze i Sztokholmie, rozciąga się również na Oslo.

Według doniesień „Aftenposten” policja zatrzymała dwie osoby oskarżone o sfalszowanie paszportów norweskich. Jeden z aresztowanych pracował w urzędzie ba-

dania aktów zdrady stanu, drugi był kierownikiem instytutu chemiczno-graficznego.

Od dawna było już wiadome, że w obiegu znajdują się fałszywe paszporty. Trudno było jednak wpaść na trop tej organizacji fałszerskiej, która niewątpliwie ma kontakty międzynarodowe. Policja norweska odmawia udzielenia jakichkolwiek informacji w tej sprawie.

Dziennik „Kobenhavn” powołując się na jedno z pism irlandzkich donosi, że banda wykryta w Skandynawii współpracowała z organizacją nazistowską w Irlandii. Nazisci irlandcy mieli otrzymać z

Danii zapomogę w wysokości 40 tys. funtów. Na czele organizacji w Dublinie stał podobno jakiś Białorusin i pewien Polak, który był szpiegiem niemieckim.

Dziennik podkreśla, że argentyńskie placówki dyplomatyczne zachowują milczenie.



K 5012

Palestyna w płomieniach

Bitwa między Jaffą i Tel Avivem

Jydzi domagają się zabezpieczenia dróg

JEROZOLIMA (PAP). — W rejonie między Jaffą a Tel Avivem rozegrała

się prawdziwa bitwa, podczas której, według informacji brytyjskich, zginęło co najmniej 6 Żydów i 12 Arabów. Na terenie tym rozlokował się obecnie batalion wojsk brytyjskich.

W Haifie doszło do nowych zamieszek w związku z wystąpieniem obronnych organizacji żydowskich przeciwko Arabom. Podczas starć między Arabami i Żydami rzucono z obu stron granaty ręczne.

Pisma żydowskie w Palestynie protestują przeciwko postawie policji brytyjskiej, favorezującej napastników arabskich. Agencja Żydowska domaga się, by policja brytyjska zabezpieczyła ruch między Jerozolimą a Tel Avivem. W przeciwnym wypadku Żydzi pastarają się sami o zabezpieczenie tego szlaku.

stylu telegraficznym

ZSRR. W Moskwie zakończyły się sowiecko-węgierskie rokowania gospodarcze. We wszystkich zagadnieniach, jakie były poruszane w rozmowach, osiągnięto całkowite porozumienie.

TURCJA. Wschodnią Anatolię nawie dziło silne trzęsienie ziemi. W wielu miejscowościach domy są poważnie uszkodzone. Ilość ofiar nie została jeszcze ustalona.

USA. Senator amerykański Pepper wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że stosunki radziecko-amerykańskie uległyby poprawie, gdyby usunęto z Departamentu Stanu takich ludzi jak John Foster Dulles, który jest wrogiem Związku Radzieckiego.

Rząd USA złożył w Kongresie projekt ustawy w sprawie racjonowania mięsa, benzyny i niektórych innych towarów.

CZECHOSŁOWACJA. Osobisty wystąpił Hitlera przy tzw. rządzie słowackim Ludin oraz gen. SS. Hoeffle zostali powieszani na podwórzu więziennym w Bratysławie.

PALESTYNA. Z więzienia w Acre zbiegło 16 więźniów arabskich. W maju br. z tego więzienia uciekło przeszło 250 Żydów i Arabów.

HISZPANIA. Podczas oblawy politycznej w dzielnicy Madrytu La Guindalera, wywiązała się trwająca godzinami strzelanina między republikanami a gwardią cywilną.

Przeszło 100 Hiszpanów zbiegło z Hiszpanii do Afryki Północnej. Uciekinierzy znajdują się w Casablance.

BULGARIA. Zgodnie z przyjętą w czwartek nową konstytucją, która przewiduje wybór nowych członków przez Zgromadzenie Narodowe, premier Dimitrow podał się wraz z rządem do dymisji.

WIELKA BRITANIA. Brytyjski minister Wilson, opuścił Moskwę, udając się z powrotem do Londynu. Dalejsze rozmowy handlowe będą kontynuowane przez ambasadora brytyjskiego Petersona w Moskwie.

6 dzień procesu podziemia

Co to była „Rada Wawerska”?

WARSZAWA (PAP). Na wstępie 6 dnia przewodu sądowego przeciwko Komitetowi Porozumiewawczemu organizacji podziemnych, prokurator zadaje kilka pytań osk. Marszewskiemu.

Następnie zeznaje osk. Obarski b. dziennikarz i b. kierownik referatu prasowego Min. Odbudowy. Osk. Obarski przyznaje się do przynależności do organizacji niefalshanych, wypiera się jednak współpracy z wywiadem.

Na wstępie swych zeznań osk. oświadcza, że pracował w różnych organizacjach podziemnych. Przechodząc do szczegółowego omówienia swej działalności w WRN wyjaśnia, że do chwili wyzwolenia kraju był pełnomocnikiem central-

nego komitetu wykonawczego WRN na okręg warszawski.

Obarski opowiada o jednym z zebrani CKW WRN w Brwinowie z udziałem Zaremby, Pajdaka, Szczerkowskiego, Zdanowskiego, Dziegielewskiego i in. O decyzjach powziętych na tym zebraniu, powiedział Obarskiemu sekretarz generalny WRN Kazimierz Puzak. W najbliższym czasie odbędzie się

— poinformował Puzak — posiedzenie rady naczelnej WRN poprzedzone t. zw. radą wawerską. Rada wawerska była instytucją, powołaną w 1939 roku, w skład której weszli przedstawiciele różnych organizacji, działających w okresie przedwojennym. Rada wawerska wyłoniła w owym czasie centralny komitet wykonawczy WRN.

Od 1 stycznia

Bizonia kolonią USA

WASZYNGTON (PAP). — Amerykański minister wojny Kenneth Royall oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji finansowej, że na podstawie porozumienia z Wielką Brytanią, USA od 1 stycznia 1948 roku będą sprawować całkowitą kontrolę nad polityką ekonomiczną i finansową „Bizonii”, przejmując jednocześnie brytyjskie zobowiązania dolarowe na tym obszarze.

Podkreśla się, że powyższa koncepcja może być połączona ze znacznymi nie dogodnościami dla Anglii. W wypadku bowiem, gdyby import surowców, zwłaszcza złomu i budulca ze stref połączonych do obszaru szterlingowego przewyższył eksport brytyjski do tych stref, Anglia zmuszona będzie wyrównać różnicę w dolarach.

10.000 paczek amerykańskich splonęło na statku

GDYNIA (PAP). — Na statku amerykańskim „Mormackpine”, zdążającym do Gdyni, zapaliła się podczas podróży z powodu sztormu

magnezja i inny łatwopalny materiał w luku, w którym znajdowały się paczki amerykańskie dla Polaków. Podczas wyładunku w Gdyni stwierdzono, że na ogólną liczbę 27.155 worków paczkowych spalonych całkowicie jest 752 worków. Liczba paczek zniszczonych zupełnie wynosi około 10.000 sztuk.

9 gramów radu 235.000 dolarów przybyło do Gdańska

GDĄSK (PAP). — W dniu 9 b.m. przybył do portu gdańskiego statek kanadyjski „Triport” z Montrealu z ładunkiem przeszło 3.000 ton. Ładunek składa się m.in. z 9 gramów radu, o wartości 235.000 dol., nadesłanych w ramach pomocy UNRRA. Jest to trzecia przesyłka radu z dostaw UNRRA.

Usankcjonowane sabotaże

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego“)

Arras, w grudniu. Jednym z ciekawych przyczynków do obecnej sytuacji we Francji jest fakt autentyczny, jaki zdarzył się w Arras. Wywołał on oburzenie nie tylko wśród miejscowych kolejarzy, ale wśród całego społeczeństwa.

Inżynier kolejowy, szef odcinka pomiędzy Lens i Arras M. Petit zaczął rozkładać na tym odcinku szyny, żeby uniemożliwić strajkującym zdążającym z Lens odzyskanie dworca w Arras, okupowanego przez personel nie strajkujący.

Delegacja sekretariatu federalnego francuskiej partii komunistycznej udała się do prefektury, żeby złożyć protest, przeciwko sabotażowi, który mógł pociągnąć za sobą liczne ofiary w ludziach.

Prefekt Arras odpowiedział delegacji, iż fakt ten jest mu znany. Na zwróconą mu przez delegację u-

wagę, że tego rodzaju akt sabotażu mógł mieć tragiczne konsekwencje, prefekt oświadczył tylko, że „wszelkie środki ostrożności były zawsze przedsięwzięte”.

Przyznał się więc, że uszkodzenie torów dokonane było za jego wiedzą i przy aprobacie władz.

Oburzeni kolejarze podkreślają, że podczas niedawnego, 5 dni trwającego strajku kolejowego, nie zdarzył się z ich strony najmniejszy akt sabotażu, nie zanotowano ani jednego incydentu, mogącego przynieść komukolwiek szkodę. Przy okazji przypominają okres okupacji, kiedy wielu kolejarzy francuskich postradało życie, były tylko ocaliłe życie swoich rodaków, organizując zamachy na pociągi niemieckie.

Czyn inżyniera Petit jest aktem zdrady w stosunku do współobywateli, tym smutniejszym, że zyskał poparcie urzędowych władz.

Zamojszczyzna niemieckim „Lebensraumem“

KRAKÓW (PAP). — W 15 dniu procesu oświęcimskiego pierwszy zeznaje biegły prof. dr. Zygmunt Klukowski, który od początku wojny gromadził materiały historyczne dotyczące Zamojszczyzny. Biegły wiąże tę kwestię z obozem oświęcimskim.

Polityka Niemców zmierzała do pozyskania na terenach żywej Ziemi Zamojskiej nowej przestrzeni

żywej, starając się tym samym o wyniszczenie lokalnego elementu polskiego. Jednym ze środków wi-

odzących do tego celu było wysłanie ludzi na roboty do Niemiec lub też masowe wywożenie do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Majdanku. W latach 1942-43 wysiedlono z Zamojszczyzny ponad 110 tys. ludzi.

Z reguły otaczano wieś w nocy, dawano kilkanaście minut czasu na spakowanie się i pędzono przed sobą, szcując psami. Ludzi tych włączano do wagonów towarowych, nie dając im pożywienia przez kilka dni. W lecie ludzie dusili się z gorąca i pragnienia, zaś w zimie zamarzali w nieopalonych wagonach.

Reasumując swe wywody biegły oświadcza, że z danych jego wynika, iż komenda obozów koncentracyjnych ściśle współpracowała z kierownictwem akcji wysiedleńczej z Zamojszczyzny.

Najwyższy Trybunał Narodowy ogłosił następnie decyzję dotyczącą dopuszczenia szeregu świadków powołanych przez obronę.

Świadek obrony dr Jan Reyman podaje szczegóły działalności osk.

Muencha, który kilkakrotnie już był cytowany w zeznaniach jako ten, który wyróżniał się swym ludzkim traktowaniem więźniów. Dr Reyman przytacza kilka wypadków kiedy osk. Muench pomagał więźniom polskim, ale podkreśla z naciskiem, że Muench był jedynym wyjątkiem spośród całego personelu obozu w Oświęcimiu.

Następny świadek obrony — Lola Biberstein, która została wezwana na wniosek osk. Alice Orłowskiej cytując odosobniony fakt litości, jaką Orłowska rzekomo przejawiała wobec jej córki. Świadek nie neguje jednak faktu, że Orłowska była postrachem obozu i była często więźniarką, które stały w szeregu.

Wslawił się biciem...

Wznowienie procesu Olczyka

Świdnica (RZ) (tel. od wł. kor.) W dniu dzisiejszym wznowiono przed tutejszym Sądem Okręgowym proces Janusza Olczyka, oskarżonego o zabicie się nad współwięźniami w obozie koncentracyjnym na Majdanku i w Gross-Rosen.

Wielką sensację wywołały zeznania świadka Antoniego Gładysz, autora głośnej książki pt.: „Powrót z piekła hitlerowskiego”. Gładysz na stronie 87 w tej książce pisze: „Wslawili się swą pracą na rzecz podpalaczy świata mordowa-

niem, biciem, szykanami i pogardzeniem: Janusz Olczyk i inni”. Na rozprawie Gładysz oświadczył, iż podziemny sąd obozowy umieścił Olczyka na liście osób, których działalność obozowa winna stać się po zakończeniu wojny przedmiotem rozprawy sądowej. Gładysz zeznał, że widział Olczyka wśród Niemców, gdy ci ostatni bili więźniów idących do kąpieli. Nie może jednak twierdzić, czy Olczyk sam wymierzał ciosy. Świadek Malinowski również twierdzi, że widział jak Olczyk bił i kopał więźniów, wychodzących z baraków na apel.

Zeznania innych świadków nie wnoszą zasadniczo do sprawy nic nowego, potwierdzają jedynie, że Olczyk nie cieszył się w obozie dobrą opinią towarzyszy niedoli. Natomiast świadek Wiener wystawił oskarżonemu świadectwo korzystne, zaprzeczając jakoby oskarżony katował więźniów, jeśli zaś kogoś uderzył to jedynie w celu utrzymania porządku na swoim bloku, był bowiem wfełkim służebistą. Zabierał wprawdzie z paczek nadsyłanych więźniom spoza obozu część żywności, ale żądał tego SS-mani, którym musiał się okopywać. Na tym rozprawę odroczo-no do dnia następnego.

Na przedświadczone pytania obchodzące wszystkich odpowiada wyczerpująco „MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE”

K 5017

Nie walka - lecz kompromis

W Palestynie powstaje nowe niepodległe państwo żydowskie. Brytyjskie i arabskie siły policyjne wycofuja się już z terenów, które przyznano państwu żydowskiemu. Tworzą się już zarysy przyszłego rządu Judei. Wprawdzie świat arabski protestuje przeciwko historycznej decyzji ONZ w sprawie Palestyny — niemniej wola Zjednoczonych Narodów musi być wypełniona.

Przyjrzyjmy się, jak wygląda sprawa żydowska w Palestynie.

Ruch sjonistyczny i socjalistyczny żydowski nadał osadnictwu żydowskiemu w Palestynie charakter polityczny, ogólnie - narodowy i społeczny.

Postawiono zasadę: na roli pracować ma Żyd, ziemia jest własnością narodu żydowskiego, w miejsce gospodarki plantacyjnej, należy wprowadzić gospodarkę samowystarczalną. Własność środków produkcji rolniczej musi być wspólna, udział w zyskach winien być zależny od potrzeb współpracowników, kierownictwo i gospodarka musi spoczywać w rękach ogółu. Wychowanie młodzieży winno być oparte na zasadach narodowych i socjalistycznych, na poszanowaniu i umiłowaniu ziemi. Wyklucza się wszelką pracę najemną, wprowadza współpracę kolektywną i wreszcie w miejsce dążenia do indywidualnych zysków: kolektywny wysiłek dla wspólnego dobra.

3 typy osadnictwa

Dzisiaj istnieją następujące typy osadnictwa rolnego:

MORSZAW OWDIM: uprawa ziemi na własne ryzyko i rachunek, wspólność maszyn, zakupów i sprzedaży, wzajemna pomoc.

KWUCA: gospodarstwo kolektywne małej, dobranej grupy ludzi.

KIBUC: kolektywne gospodarstwo, dochodzący nieraz do 1.000 członków (np. Kibuc Josef w dolinie EMEKU).

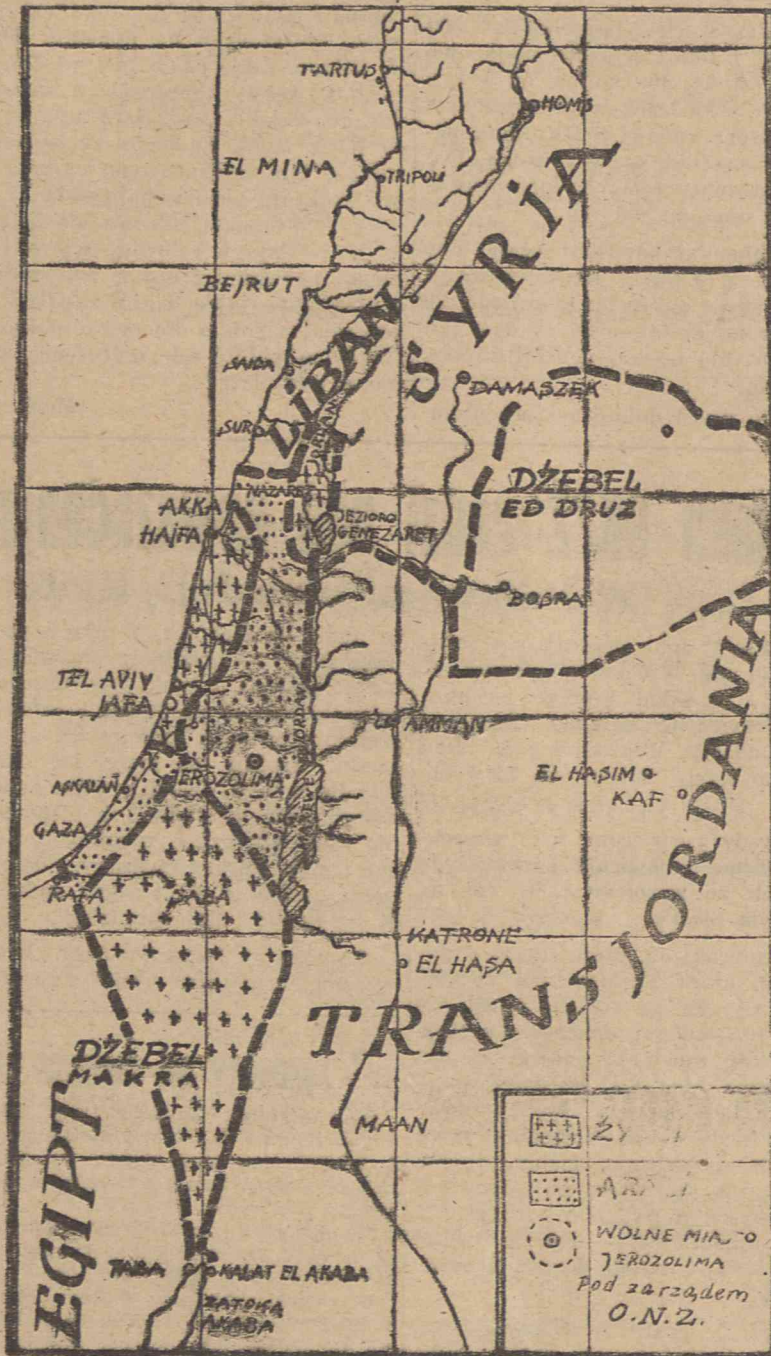
Największą popularnością cieszą się Kwuce. Kibuce Żydzi uważają na ogół za organizację przejściową, służącą dla wchłonięcia od razu wielkich mas emigrantów.

Wśród gajów pomarańczowych

Obok gospodarki rolnej prowadzą Żydzi bogato rozwinięte sadownictwo, szczególnie owoców cytrynowych t.zw. pardesy, oraz ogrodnictwo. Skupem i zbytem produktów rolnych i hodowlanych zajmują się spółdzielnie „Tnuwa”, jest to spółdzielnia skupu i rozdzielania produktów rolnych, hodowlanych, ogrodniczych itd. Prowadzi też przetwórstwo.

Tel-Aviv centrum kultury

TEL AVIV rozmachem swym i młodością przypomina Gdynię. JERUZOLIMA żydowska uderza do stoejnstwem gmachów publicznych HAIFA zapobiegliwością i smakiem estetycznym architektury. NATANIA jest równocześnie wielkim



ośrodkiem przemysłowym (diamenty) i prześliznym nadmorskim letniskiem.

Tel Aviv i Jerozolima są ogniskami życia kulturalnego. W Tel Avivie istnieje hebrajski teatr ira matyczny „HABIMA”, opera, operetka, znakomita Filharmonia Palestyńska (większość muzyków pochodzi z Polski), teatr robotniczy „OCHEL”, wiele kin, kabarety itd. Jerozolima ma

doskonały uniwersytet hebrajski

z bogatą biblioteką (duży dział ksią

żek polskich) ze świetną kliniką uniwersytecką i szpitalem „Hadassa”. Dziennikarstwo palestyńskie stoi wysoko, dzienniki redagowane są dobrze i żywo, czasem za żywo.

Wojna i przemysł

Nie wolno pominać przemysłu palestyńskiego. Istnieją doskonałe fa-

broni. Wyszkołiła oficerów i szeregowych. Dała Palestynie ew. dowódców wojskowych.

W Palestynie istnieje przekonanie, że w razie potrzeby wszyscy Żydzi, mężczyźni i kobiety chwycą za broń w obronie niepodległości.

Żydzi zasłużyli sobie na państwo żydowskie

A jednak najlepszym rozwiązaniem sprawy palestyńskiej jest nie walka, lecz kompromis. Tak Arabowie jak i Żydzi mają prawo do Palestyny. Żydzi jako starsi bracia mogliby Arabom radzić i z nimi wspólnie gospodarzyć.

Jedynym wyjściem rozsądnym był podział Palestyny na część żydowską i arabską.

Poznałem dobrze Palestynę, przeszedłem wzdłuż i wszerz. Rozumiem Żydów i Arabów. Mam wśród nich wielu przyjaciół. Widziałem Żydów przy pracy, słuchałem Arabów mówiących mi o wolności z wrodzoną im gwałtownością gestykulacji.

DR JAN MADEY.

Narodne Divadlo z Opawy gra w Opolu

Opole (rh.). 7 bm. przybył do Opola w towarzystwie referenta oświatowego MRN z Krnowa redaktora Wiktor Kaczera dyr. Śląskiego Narodowego Teatru z Opawy Oskar Linhart w celu szczegółowego omówienia wymiany zespołów teatralnych między Sleskim Narodnym Divadlem w Opawie a Powszechnym Teatrem Ziemi Opolskiej w Opolu.

W konferencji wziął udział z ramienia Teatru Opolskiego kierownik organizacyjny Tadeusz Michalak. Czeski zespół teatralny wystąpi w przyszłym miesiącu z dramatem Karola Capka „R.U.R.” w trzech miastach Śląska Opolskiego 2. 1. 48

najwyższej jakości

wody kwiatowe i kolonjskie

KAMEA

adamcaewski-warsawa

K 4613

WIADOMOSCI GOSPODARCZE

W związku z organizowaną na r. 1948 Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, zawiązała się Specjalna Komisja Turystyczno - Komunikacyjna.

W najbliższym czasie ogłoszony będzie specjalny cennik dla zakładów fryzjerskich.

W Paryżu szaleje drożyzna. Koszty utrzymania wzrosły o 56 proc.

Od czekolady do mydelniczki i budulca

(ot) Do Strzegomia — 2 kilometry, siedem do lagru Gross-Rosen (niedawno, w ciężki deszczem dzień listopadowy 20-tysięczny tłum wołał tam: „Hańba protektorom Niemiec“!) Miejscowość nazywa się Graby. Po prawej stronie mgłę zgrzytliwie dzwigi kamieniołomów, na lewo — Roszarnia, jedna z największych w Polsce, ze swym olbrzymim kompleksem budynków, szumem pneumatycznego transportera. Żółtawy opar wdręje ponad cuchnącą powierzchnią basenów.

Przed dwoma laty... jak zwykle — zrujnowane hale, brak maszyn, deski sterczące na miejscu nieistniejących pomostów. Dzisiaj —

Wyprodukowano: w ciągu lipca roku 1945 — 12 ton włókna i pa-

kuł, w styczniu 46 — 17 ton, rok później — 24. Tonaż październikowy wyraża się cyfrą 40, przy wykonaniu 129 proc. normy i 120 planu.

Równocześnie zorganizowano stółkę, żłobek, świetlicę i klub sportowy.

Na ogólną liczbę zatrudnionych — 320, 150 zrzeszonych jest w bratnich partiach PPS i PPR.

Strzegomska Roszarnia Lnu nastawiona jest przede wszystkim na produkty uboczne. Namoczone, „wygotowane” i zgręplowane włókno wędruje wprawdzie do walców, bielskich, czy świebodzieckich przedziałni, z pakują jednak wytwarza się (a raczej będzie wytwarzać w najbliższym czasie)... nieomal wszystko. Po kolei —

Pektyna — rodzaj substancji żelatynowej. Służy do wyrobu czekolady, farb, lakierów i marmolady. (Tylko chemika nie razi podobne połączenie!) Otrzymuje się ją z jabłek. Graby są *jedyną na świecie fabryką*, gdzie ten owocowy surowiec zdołano zastąpić lnianymi pakulami.

Przekraczając wyłącznik elektryczny, czyszcząc zęby, albo kładąc do mydelniczki pachnące Palmolive, nie zdajemy sobie sprawy, że jedną z niezastąpionych domieszek bakelitu stanowi paździerzowa mączka, grysiak lub puder.

W suchych, ciepłych, nowoczesnych domach *plyty izolacyjne* z tychże paździerzy (oddział zajmujący się produkcją płyt właśnie organizujemy) znajdują pełne, szerokie zastosowanie.

Można by wyliczać długo. Warto się jednak stanowczo dowiedzieć, że w tajemniczym dla laika, lśniącym szkłem i niklem wnętrzu swego laboratorium, dyrektor techniczny zakładów inż. Figura kończy właśnie doświadczenia nad otrzymaniem wosku... z kurzu, unoszącego się dotychczas w powietrzu swobodnie, a lekkomyślnie.

W. ŚCIBSKI.

Notatki i niedyskrecje

z życia kulturalnego Wrocławia

WOKÓŁ SPARTAKUSA

Pewnego rodzaju sensacją jest zawsze ukazanie się na scenie teatralnej żywych zwierząt, samochodów, motocykli itp. rzeczy, które każdy przecież ogląda codziennie na ulicy. W jednym z teatrów paryskich przez cały rok cieszyła się niezwykłym powodzeniem sztuka, w której na scenie znajdowała się gadająca papuga. Nieszczęściem papuga zginęła i zastąpiono ją innym ptakiem, wtedy publiczność przestała chodzić na sztukę, którą musiano po kilku dniach zdjąć z afisza.

W czasie prób „Spartakusa”, gdy wprowadzono na scenę konie — autor dramatu, który siedział na widowni zaartował: *Są żywe konie! Powodzenie mrowane!*

Po prapremierze, na której pu-

bliczność nadszczęli gorąco przyjechała dramat. W. R. Dobrowolski nie zapomniał jednak o koniach i gdy na kolacji w gronie aktorów, pito różn. zdrowia, autor wypił też zdrowie koni — takie „końskie zdrowie“.

Konie dostarczyły też sporej dozy humoru w czasie prób, ciągle rozpytywano się, która garderoba będzie przydzielona koniom i kto będzie je charakteryzował. Ogólna wesołość wzbudził po jednej z prób wyjazd na scenę Mieczysława Serwińskiego z parasolem na koniu.

Powiadają, że największą perfidią ze strony reżysera, było obsadzenie roli niemiej Menasa przez jedyne go śpiewaka operowego w tym spektaklu Alfreda Czopka.

ECHA ANKIETY

Jeden ze znanych satyryków bio-

raczących udział w Zjeździe Literatów po przeczytaniu w „niedyskrecjach” wyników ankiety p. t. „Co Panu się najbardziej nie podobało we Wrocławiu?” wyraził się: „dlaczego mnie się nie spytało? Co mi się najbardziej nie podobało we Wrocławiu; to, że na żadnej z wystaw księgarskich nie zobaczyłem swojej książki“.

DWA GRZYBY...

Wrocław jest jedynym miastem w Polsce, który będzie posiadał aż dwie Opery.

To nie jest żart!

Iowiedzieliśmy się, że we Wrocławiu przy poparciu O. K. Z. Z. tworzy się Opera Robotnicza pod kierownictwem Dyrektora Stanisława Drabika. Solistami w tej Operze będą amatorzy ze świata pracy. Podobno niektórzy z nich posiadają przepiękne materiały głosowe. W przygotowaniu jest Opera Moniuszki „Flis”. Nie wątpimy, że pod kierownictwem znakomitego pedagoga i organizatora jakim jest Dyrektor Drabik i amatorzy mogą się zamienić w śpiewaków operowych. Poza tym Opera ta be-

dzie zapewne bardzo ciekawym eksperymentem.

BIADA RECENZENTOM

Jeden z recenzentów wrocławskich miał nieszczęście napisać w sprawozdaniu z pewnego koncertu, że grupa instrumentów dętych fałszowała. Muzycy grający na tych instrumentach poczuli się głęboko dotknięci i zwrócili się do recenzenta z wymówkami. Między innymi jeden z nich powiedział: „Pan nie może słyszeć czy instrumenty łęte fałszują, jeśli Pan nie umie na nich grać“.

„Gorzej jest jeśli ktoś gra na instrumentach dętych, a nie umie usłyszeć jak fałszuje“ — odpowiedział spokojnie recenzent.

NIKT NIE JEST PROROKIEM WE WŁASNYM DOMU

Od dawna nie oglądaliśmy za pulpitem kapelmistrzowskim Stefana Syrły, który jest obecnie kierownikiem administracyjnym naszej Opery i Filharmonii. Natomiast Kraków oglądał niedawno Syrłę dyrygującego gościnnie kilkoma operami!

Kielbasa z Częstochowy

W mieście studenckim, jakim jest Wrocław, mamy wiele młodziarzy oddzielonej od domów rodzinnych. Przyjechali się tu uczyć, często biedują, a jakieś drobne subsydia od rodziców, czy krewnych są nieraz poważnym ułatwieniem ich egzystencji. Jedną z popularnych form pomocy rodzicielskiej są paczki żywnościowe.

I tutaj zaczyna się przykra historia. Pomoc studentom w formie paczek żywnościowych utrudnia, czy wręcz uniemożliwia sama poczta. Jeden ze studentów otrzymał wprawdzie paczkę z Częstochowy, ale przeleżała ona tak długo na poczcie, że kielbasa trzeba było wyrzucić, wydzielała bowiem nieznośną woń. Cała paczka przeszła tą wstrętną wonią.

Inny student przed dwoma tygodniami dostał wiadomość o wysłaniu paczki z tej samej Częstochowy i do tej pory jej nie dostał. Czyż trzeba dodawać, że klnie on na wszelki sposób sprawność naszej Poczty, bo nie ma już wątpliwości, że gdy zasilek z domu dojdzie do jego rąk, to nawet dla psa już byłby niezdrowy.

Władze pocztowe powinny bliżej zainteresować się przesyłkami pocztowymi. Już samo marnowanie produktów żywnościowych przez niedbalstwo i opieszałość wola o pomstę do nieba. I po diabła przysyłać paczki żywnościowe, skoro się nie umie ich rozsądnie transportować?

SULEK



Fatalna pomyłka Banku Spółdzielczego

Zamiast dywanów i kryształów - Warszawa pragnie tanich mebli

Przed kilkoma tygodniami informowaliśmy naszych Czytelników o wszczętej przez Dolnośl. Bank Spółdzielczy i Dom Meblowy — akcji skupu luksusowych urządzeń domowych przy równoczesnym udzielaniu pożyczek na spłaty za meble poniemieckie.

Kierownictwo Banku przystąpiło do tej akcji w błogim przekonaniu, że większe ośrodki w Polsce Centralnej, a więc: Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań — skorzystają skwapliwie z przepisu, pozwalającego na wywóz z Ziemi Odzyskanych dwóch sztuk urządzeń mezbalskich i będą nabywać przedmioty luksusowe, jak dywany perskie, porcelanę, tudzież wykwintne meble.

Szara rzeczywistość przyniosła jednak zawód na całej linii.

Miasta z centrum kraju zainteresowały się żywo tą sprawą i zgłosiły szereg zamówień, ale... na używane meble pierwszej potrzeby, bardzo średniej klasy i o niskich cenach.

Nawet Warszawa — stolica i serce kraju, nie chce imponować „biednemu“ Dolnemu Śląskowi kry-

ształami i wytwornymi klubami, tylko w pierwszym zamówieniu wielkim głosem woła:

— Przyslijcie natychmiast 500 krzesel i foteli w cenie około 400 zł za sztukę, 100 stołów od 1 tys. złotych, 100 łóżek ze sprężynowymi materacami od 8 tys. zł za parę. Wszystkie sprzęty mogą być podniszczone, remonty przeprowadzimy sami na miejscu.

Podobne stanowisko zajęły inne miasta z Łodzią, Częstochową i Sosnowcem na czele, twierdząc, że najskromniejszą szafkę, czy tapczan trudno tam dostać poniżej 15 tys. złotych.

I oto przed dolnośląskimi inicja-

torami stanęła trudna do rozwiązania szarada. Tutejsi właściciele mebla poniemieckiego zrzekają się chętnie tylko mebli nadliczbowych, obliczonych na mnożnik 40, bo jedynie takie mogą pokryć dług w UL. Jeżeli koncepcja wywozu ich do Polski Centralnej upadła, co teraz Bank Spółdzielczy będzie robił z tymi luksusowymi sprzętami, na które nie ma nabywców.

Natomiast nasuwa się inne pytanie. Czy nie celowiej było najpierw porozumieć się z miastami centralnymi jakie mają zapotrzebowania, a potem obcycać dolnoślązkom spłatę ich zadłużenia, a nie odwrotnie?

(Meh)

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Spartakus”.
PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19-tej „Szesnastolatka”.
TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 12, przedstawienie zamknięte dla szkół pt.: „O św. Mikołaju, szpakach i myszkach”.

Kina

„**SLASK**” — ul. gen. Świerczewskiego 67 (czeski) „Ludzie bez skrzydeł”.
„**WARSZAWA**” — ul. Fredry 16 (francuski) „Baryłeczka”.
„**ODRA**” — ul. Kołłątaja 32, (amer.) „Carrie Klamie”.
„**POLOMA**” — ul. Zeromskiego 56, (radz.) „Dziewczęta z baletu”.
„**TECZA**” — ul. Kościuszki 177, (szwedzki) „Nauczycielka bawi się”.

PLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27, wyświetla codziennie 9 — 20, „Stany Zjednoczone”.

Nocne dyżury aptek

Pod „**Gwiazdą**” — Stalina 87.
„**Słońcem**” — Trugotta 121.
„**Mewami**” — Partyzantów 25.
Stara Apteka — Kurzy Targ 4.

Plenum OKZZ radzi nad powszechnym wycięciem pracy

W Pafawagu obradują Rady Wytwórcze

(Wrocław) W dniu wczorajszym obradowało we Wrocławiu plenum O. K.Z.Z., w skład którego wchodzi przedstawiciele Zarządu Okręgowego, Oddziału Wrocławskiego i Rad Powiatowych Związków Zawodowych.

Obrady poświęcone były **wszestronnemu omówieniu spraw, związanych ze współzawodnieniem na Dolnym Śląsku.**

Z referatu ob. Matuszczaka i dyskusji, która się nad nim wywiązała wynika, że wycięcie pracy, jeżeli ma dać spodziewane wielkie rezultaty, musi być podjęte nie tylko przez robotnika, ale przez wszystkich ludzi pracy. Dopiero wówczas, kiedy dzięki szlachetnej rywalizacji spółdzielnie, żłobki, opieka sanitarna itp. staną na odpowiednio wysokim poziomie i ułatwią życie robotnikowi — można będzie liczyć na dodatnie wyniki wycięcia pracy.

Wycięcie pracy w szerszym tego słowa znaczeniu nie polega tylko na przekraczaniu normy — **zwiększeniem jego jest oprócz podniesienia wysokości produkcji również podniesienie jej jakości.**

By cele te zostały w pełni osiągnięte, bez specjalnego przeciążenia pracownika, należy położyć duży nacisk na stworzenie odpowiednich warunków i organizację pracy. Sprawy te zajęły się już w niektórych zakładach pracy t. zw. **Rady Wytwórcze**, w skład których wchodzi wszyscy pracownicy i kierują-

ca nimi siła fachowa. W czasie zebrania Rady — robotnicy omawiają niedociągnięcia i braki powodujące zahamowania w produkcji i jednocześnie proponują sposoby ich usunięcia. System ten może dać doskonałe wyniki, dzięki bowiem bezpośredniemu wpływowi na ulepszenie warsztatu pracy, robotnik czuje się z nim ściślej związany, dalej przez usuwanie niedomagań podnosi się jakość i ilość produkcji.

Członkowie Plenum OKZZ byli wczoraj słuchaczami posiedzenia ta-

kiej właśnie Rady Wytwórczej w Pafawagu, gdzie Rady te pracują już od 2 lat.

Czwartek Literacki

DOLNY ŚLĄSK
W PIEŚNI ŚLĄSKIEGO LUDU
We czwartek, 11 bm. o godz. 17-tej odbędzie się przy placu Biskupa Nankiera nr. 7, II p. 82-gi Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym ks. dr. Hieronim Feicht, profesor uniwersytetu Wrocławskiego wygłosi odczyt pt. „Dolny Śląsk w pieśni ludu śląskiego”.

rozpaczy po śmierci narzeczonego -- powiesiła się

(K-1) Strażnik Zarządu Dróg Wodnych Kucypera, pełniący służbę przy jazie Różanka, obok mostu Trzebnickiego, zauważył na powierzchni wody zwłoki w ubraniu.
Na miejsce przybyło dwóch funkcjonariuszy M. O. Komisarjatu Rzecznego, którzy wydobyli zwłoki kobiety.
Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, iż była to 19-letnia Genowefa Wartelevska (rodem z Gąbińska pow. Gostynin) zam. we Wrocławiu (Rynek ul. Przejście Garnerskie Nr 12 m. 3), pracownica Państwowej Wytwórni Konfekcyjnej Nr. 1 (ul. Rzeźnicza).
Zeznała matka, siostry i koleżanek Wartelevskiej wynika, że dn. 6 b. m. dostała ona depeszę od rodziny swego narzeczonego (z Łodzi) — o tragicznej śmierci jego wskutek wypadku samochodowego.
Po otrzymaniu depeszy, Wartelevska oświadczyła koleżankom, że dn. 7 (niedziela) b. m. mimo, iż przyrzekła, że będzie jak inne pracowała — nie przyjdzie, gdyż pojedzie do Łodzi na pogrzeb narzeczonego.
Okazuje się, że Wartelevska dn. 6 b. m. o godz. 21-ej wyszła z domu swej rodziny i więcej nie wróciła — prawdopodobnie więc odebrała sobie życie skacząc z mostu Trzebnickiego w nurty rzeki Odry.
Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Włamywacze ujęci w ciągu 24 godzin

(h) W godzinach wieczornych dokonano kradzieży w sklepie galanteryjnym przy ul. Stalina 36 Właściciel C. Ludwiczak wrócił do domu tego dnia o godz. 1-ej w nocy i był mocno zdumiony, że sklep jego otoczyła Milicja. Okazało się, że do sklepu włamali się złodzieje, a ogólna suma skradzionych rzeczy wynosi 5 tys. zł według cen przedwojennych.

Strażnik nocny, pełniący obok służbę, nie zauważył włamania, ale niedaleko tego miejsca zatrzymał pewnego osobnika, który niósł pakunek pokazanych rozmiarów. Osobnika tego St. Kennysa odprowadzono do Komisarjatu.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań nie przyznał się do winy i twierdził, że pakunek znalazł na ulicy. W toku przesłuchania podał nazwisko swego kompana F. Kędziora, za mieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej. Nie zastano go w domu i przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu jak i u siostry jego żony, J. Ulrich. W czasie tej rewizji znaleziono wszystkie skradzione towary. Oprócz rzeczy skradzionych ze sklepu galanteryjnego, znaleziono i inne towary, jak mydła, papierosy, radiodiodniak itp., pochodzące z innych kradzieży.

Tymczasem aresztowano nadeszłego do domu F. Kędziora i obaj zatrzymani w toku przesłuchania przyznali się nie tylko do kradzieży w sklepie galanteryjnym, ale i do szeregu kradzieży mieszkaniowych i napadów rabunkowych. Rzeczy skradzione przechowywano u J. Ulrich.

Całą trójkę zatrzymano w areszcie.

Mowa we Wrocławiu...

...Tylko w roku 1947 można będzie odebrać artykuły kartkowe, przypadające na miesiąc grudzień. Kto do końca roku kartek nie zrealizuje straci uprawnienia.

...W związku z końcem roku 1947 na czelnik miejskiego wydziału aprowizacyjnego p. Józwiak wezwał na konferencję wszystkich kierowników sklepów i punktów rozdzielczych w celu omówienia sprawy terminowego rozdziału artykułów kartkowych i rozliczeń. Odprawa odbędzie się 17-go poł. Nr. 218 (na ul. Gabrieli Zapolskiej).

...Kioski pocztowe na Politechnice funkcjonować będą w czasie od 14 do 17 grudnia z okazji Wszechpolskiego Kongresu PPS.

...Te przedsiębiorstwa przemysłowe podlegają rejestracji, które istniały już w dniu 1.8.1947 r. oraz między 1.8 a 30.10.1947 r., jak również i te, —

które w tym czasie zlikwidowano. Rejestracji nie podlegają przedsiębiorstwa przemysłowe, które powstały po 30.10.1947 r.

...Zaledwie 10 proc. warsztatów rzemieślniczych zarejestrowało się w Izbie Przemysłowej - Handlowej, choć termin rejestracji mija 20 grudnia. Z tego powodu Izba Rzemieślnicza wzywa całe rzemiosło do rychłego spełnienia obowiązku. Informacje potrzebne uzyska każdy w gmachu Izby (Plac Muzealny).

...Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych, wyznaczona do dnia 10 grudnia, została przedłużona. 11 bm. urzędy skarbowe będą dodatkowo przyjmować opłaty rejestracyjne od przedstawicieli przemysłu, a Izba Przemysłowa - Handlowa przyjmować będzie zgłoszenia rejestracyjne i wydawać „potwierdzenia odbioru”.

Z sali sądowej

Mezczyzni i firanki

Kobiety, słusznie, czy niesłusznie — urobiły opinię swym mężom i nie mężom jak najgorszą... jeśli chodzi o zamieszkanie do porządku. Ze popiół z papierosów strząsają, gdzie popadnie, że gazetami smolą s. w. w. w. że gniołają ozdoby poduszki na tapczanie, że śmieją i że w ogóle im wszystko jedno, jak jest w mieszkaniu.

Żywym zaprzeczeniem tych kobiecych plotek okazał się pan Tadeusz. W ogóle z wielu względów mężczyzna wyjątkowy.

Kiedy zamieszkał wraz z kolegą we Wrocławiu, cały wysiłek obrócił na to, aby przyzobaczyć kawalerskie gniazdko i utrzymać je we wzorowym porządku.

Ponieważ mieszkanie było dokładnie ze wszystkiego (oprócz mebli) wyszabrowane — młodzi panowie po trochu nabywali, co trzeba do gospodarstwa i estetycznego wyglądu. A to ron del, a to patelnia, gustowne filizanki, dywanik pod łóżko, makatki, serwetki haftowane, jakiś wazon, abażur, domowe kwiaty itp. itd.

Wreszcie p. Tadeusz rozejrzył się po mieszkaniu i spostrzegł: firanek nam brak.

Firanek kupił poniemieckie do dwóch okien — ładne, wesole i własnoręcznie zawieszil. Łagodnie przenikające poprzez stary słońce budziło co rano p. Tadeusza.

Aż raz obudził go dzwonek.

Dawny kolega powrócił zza granicy, dowiedział się o p. Tadeuszu i przyszedł do niego. Przywitany się szczerze i serdecznie, jak to potrafią mężczyźni.

— Ładnie mieszkaś — powiedział przybyły.
— Sam?
— Nie, z Felkiem.
— Bo widzisz — ciągnął dalej za-

graniczny gość — właściwie ja nie mam jeszcze mieszkania... gdybyś pozwolił...

— Dobrze, mieszkaś... — zgodził się p. Tadeusz.

— Tylko, że jeszcze mój przyjaciel... — Dobrze, niech będzie i przyjaciel. Tak więc mieszkali we czterech: Tadeusz, Felek i dwóch Józków.

Pan Tadeusz zbierał papierki po kolegach, zdmuchiwał popiół i strzepował serwetki. Tymczasem koledy mie li jeszcze jednego kolegę.

— Tadek — powiedział Józkowie — pewnie znasz Stefana — on nie ma gdzie mieszkać...

— Tadeusz nie znał Stefana, ale miał miękkie serce. Więc Stefan zamieszkał na piętym. Teraz już p. Tadeusz nie mógł nasterczyć zdmuchiwać, strzepywać i sprzątać. Gniazdko zamieniło się w śmietnik. Więc któregoś dnia p. Tadeusz rozszalał się powiedział: „Ja już tak dłużej nie mogę... nic nie jest na swoim miejscu, bałagan, nieporządek. Wyprowadzam się...”

„Ja z tobą” — powiedział Felek. I poszukali sobie innego mieszkania. Część rzeczy wzięli od razu z sobą, a m. in. po firanki mieli się zgłosić później. Ale z tymi firankami w żaden sposób nie chcieli się rozstać pozostali lokatorzy. Nie i nie. Zamówienie estetyczne zaszczeplone przez p. Tadeusza było widac tego przyczyną. Pan Tadeusz chodził i chodził. Wreszcie trafił tylko na tego „piątego”, co najwięcej śmiecił. Firanki wisiały, a stóra leżała w charakterze obrusa. „Jak twoje, to bierz — mnie nie po firankach” — powiedział obojętnie „piąty”, z nogami w butach na tapczanie.

O te firanki zaskarżyli p. Tadeusza panowie Józkowie.

Ze co, że jak? Ze ich? Nie. Ze wziął. — Wziął bo jego.

W tych warunkach Sąd uniewinnił p. Tadeusza, gdyż firanki, ozdoba mezbalskiego życia, słusznie mu się należały. J. K.

Libacja poprzedza morderstwo

Proces zabójcy prof. Czechowskiego

Przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w dniu 10 grudnia rozpoczął się proces przeciw zabójcy prof. Czechowskiego i członkom nielegalnej organizacji na terenie gimnazjum.

W pierwszym dniu zeznawali oskarżeni: Noworol Mieczysław — uczeń IV-klasy gimn., główny sprawca morderstwa, następnie Niewiadomski Marian z zawodu technik dentystyczny, Liberek Marian — elektromonter w gimnazjum. Kwietniewski Ireneusz — uczeń IV-kl. gimn., Jankowski Jerzy — uczeń IV-kl. gimn. i Turowska Romualda — ucz. I-kl. liceum.

Do tajnej organizacji NSZ zostali wciągnięci uczniowie gimnazjum: Kwietniewski, Jankowski, elektromonter Liberek, a następnie Noworol. Noworol otrzymał broń jeszcze w kwietniu 1947 r., a 24 czerwca rozkaz zabójstwa prof. Czechowskiego. Jak zeznaje oskarżony Noworol — zagrożono mu śmiercią w razie niewykonania polecenia.

Zabójstwo poprzedziła libacja uczniów IV-kl. gimn. na cmentarzu

gdzie chłopcy pili wódkę i strzelali z pistoletów.

Po libacji udali się na teren Gimnazjum Państwowego i Liceum Pedagogicznego przy ul. Glinianej 30, około godz. 19-tej.

Gdy prof. Czechowski wychodził z posiedzenia Rady Pedagogicznej, Noworol podszedł do niego, prosząc aby obejrzał dynamo w piwnicy zrujnowanego domu.

Tu w ruinach profesor otrzymał śmiertelny postrzał w tył głowy. Inni oskarżeni, jak Kwietniewski i Jankowski w międzyczasie stali na czatach.

Po dokonaniu morderstwa zabójca chwycił teczkę nauczyciela i ukrył w gruzach, a następnie powrócił po nią i dał do przechowania Turowskiej, uczennicy I-kl. liceum, przyznając się przed nią do popełnionego czynu.

Do winy przyznają się wszyscy, za wyjątkiem technika dentystycznego Niewiadomskiego, w którym osk. Noworol rozpoznał członka organizacji. Zeznania świadków w dniu następnym oświetlą głębiej proces.

Opolszczyzna

Za donosicielstwo w czasie okupacji Wilhelm Buchcik z Lipin (pow. Bytom) posiedzi 3 lata w więzieniu. Mało!

Nielegalnym handlem markami niemieckimi trudnił się Józef Wyżgoń z Mikulczyc. Wpadł. Czeka na rozprawę sądową. (wd)

Dolina S.

Akademie z okazji powstania Państwa Żydowskiego odbyły się w Kłodzku i Dzierżoniowie.

Zakłady Przem. Bawełnianego nr 1 w Bielawie wykonały już 102% planu rocznego. Tkania wyprodukiwała dotychczas 2.380.194 m tkanin, przedziałła odpadków 108.000 kg przędzy. (wd)

Wielkopolska

GDZIE JEST TRENER? Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu proważy dochodzenie przeciwko b. zastępcy szefa placówki „Gestapo” w Poznaniu dr. Trenerowi. Osoby, które chciały się z nim rozliczyć, proszą się o zgłoszenie pisemne z podaniem dokładnego adresu) lub o osobiste do Prokuratury Sądu Okręgowego w Poznaniu. Mińska 1-a, telefon 80.

NOWE DOME MIESZKALNE W POZNANIU. Spółdzielnia Budowlano-Mieszkalna Urzędników Państwowych w Poznaniu, gromadząca w swych szeregach około 1300 członków, postanowiła przystąpić do odbudowy kompletnie wypalonych domów. Najpierw odbudowany będzie wielki budynek przy ul. Skrytej Członkowie Spółdzielni mają tu 12-cie 2-piętrowe mieszkania z kuchniami i łazienkami. W następnej kolejności odbudowane będą domy przy ul. Matejki.

STUDENCI SPRZEDAJĄ CHOINKI. W roku bieżący wyłączone prawo sprzedaży choinek otrzymali studenci. Dochód ze sprzedaży choinek przeznaczają na fundusz stypendialny dla najbardziej potrzebujących studentów.

PREMIĘ I DYPLOM ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ. W Złotej Salii poznańskiego Ratusza odbyła się piękna uroczystość z okazji obchodzących 25-lecie i 35-lecie nieprzerwanej pracy pracowników Zarządu Miejskiego. Prezydent m. Poznania mgr. Sroka wręczył jubilatów osobne dyplomy i premie. Pracujący 35 lat otrzymali tytułem gratyfikacji 4-miesięczną pensję, zaś pracujący 25 lat — 3 miesięczną na pensję. Zmianą specjalnego obrotu — przeznaczono 30 tys. zł. na wydatki i sieroty pracowników miejskich.

TROJACZKI POD ŚRODĄ. W mającej Zielnicki żona paracelanta Leona Pioska powiła trojaczki. Są to trzy chłopcy. Dzieci są zdrowe.

Ziemia Lubuska

„POLSKA WEŁNA w Zielonej Górze stanowi dziś największy obiekt przemysłu wełnianego w Polsce. Zakłady te produkują już blisko 100 tys. metrów tkanin miesięcznie i posiadają dwadzieścikilkadziesiąt krosien.

WYDOBYCIE WĘGLA BRUNATNEGO w kopalniach lubuskich ostatnio wydatnie wzrosło. Kopalnia w Smogorzach wykonała w ub. mies. 111 proc. planu wydobycia i 109 proc. planu produkcji brykietów. Urządzenia kopalni są stale ulepszane.

CAŁY WARSZĄT MECHANICZNO-SŁUSARSKI przywiózł do Gubina repatriant z Berlina Marciniak. W ten sposób w zniszczonym mieście powstał jeszcze jeden czynny zakład pracy.

SÓDMY SYN urodził się osadnikowi wojskowemu Michałowi Lasocie w Trzemesznie, pow. Sulęcin. Jest to już dziesiąte dziecko małżonków Lasotów. Na ojca chrzestnego zaproszono Prezydenta Rzeczypospolitej.

DO PRACY W LEŚNICTWIE Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze przyjmuje tylko fachowców i uprzedza zainteresowanych, aby nie przyjeżdżali w celu uzyskania zajęcie w leśnictwie, o ile nie posiadają po temu kwalifikacji. (f)

RADIO

PIĄTEK, 12 grudnia 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. program. 7.00 Dzien. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.37 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przgl. prasy stoł. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Muz. 15.00 Inf. Polś. Płd. 15.15 Aktualia. 15.25 Muz. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dzien. 16.30 Aud. dla chor. 16.55 Aud. dla młodz. 17.10 Aud. Ochr. Zabyt. Przesł. 17.15 Konc. 18.09 RUL. Konc. Zyc. 18.35 Aud. liter. 18.55 Dolnośl. Rodz. Radiowa. 19.10 Skrzynka PCK. 19.15 Konc. 21.30 U nasz. przysłał. 22.00 Aud. rozr. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.55 ost. chwila.

MANCO

Madrycka „Falanga” daje dobre rady. Jak walczyć ze strajkiem i nie zejść na dżdady. Wszystkie te one rady mają jedno manco: Ze autorem ich jest pan general Franco.

MTR.

Jak doniosło Polskie Radio, oficjalny organ gen. Franco „Falanga” umieścił artykuł, nawołujący rządy Francji i Włoch do walki z ruchami robotniczymi i obliczają o poparcie reżimu frankistowskiego pod tym względem.

mi robotniczymi i obliczają o poparcie reżimu frankistowskiego pod tym względem.

Znana i stosowana w całym kraju
KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA „Perfecta”
Centrala: Poznań - 27 Grudnia 19 — tel. 26-80
POLECA NA NOWY ROK GOSPODARCZY
PEŁNE KOMPLETY Druków
nowoczesnej księgowości przebitkowej
dla: Handlu, Przemysłu, Rzemiosła, Banków, Spółdzielni i Samorządów
Przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Polski
Wyłączna sprzedaż na m.: Wrocław
w Firmie M. Jankowiak i Ska, Wifa Św. Sł. 16, tel. 744
Wzory i cenniki bezpłatnie

K 5009

Państwowy Monopol Spirytusowy
Gorzelnia Przemysłowa
w Jaworzynie Śląskiej
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na demontaż zbiornika pojemności
1.077.000 litrów

Informacje oraz podkłady ofertowe wydaje na żądanie Gorzelnia Przemysłowa P.M.S. w Jaworzynie Śląskiej pow. Świdnica.

Oferty w załakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na demontaż zbiornika” oraz zawierające dowody wpłaty wadium do Banku Narodowego w Świdnicy w wysokości 1% oferowanej sumy, należy złożyć do dnia 30.12.47 r. do godz. 11-tej w biurze w.w. Gorzelni.

Dyrekcja Gorzelnii Przemysłowej P.M.S. w Jaworzynie Śląskiej zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robót.

Koncesjonowane Biuro
Buchalterijno - Rewizyjne
W. Winnicki
ul. Gen. Świerczewskiego 65
Prowadzi wszelkie prace
w zakresie księgowości

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

TASME i gumę szelkową oraz przybory do szelek — kupuje Kokot Leon, Poznań, Paderewskiego 11. K-4675

WSPÓLNICZKĘ do stoiska w Hali — punkt, ewent. odstąpię. Zgł.: „Słowo Polskie” pod „Galanteria”. 12588

SYPIALNIE komplet, stół orzech z krzesłami, łóżko dziecięce, kupię. Zgłoszenia: „Płnie”, „Słowo Polskie”, 12534

SAMOCHÓD 4 osobowy „Fiat”, rejestrowany, dobre ogumienie — sprzedam. Wiadomość: Krasieńskiego 15 — stolarnia. 12623

SKLEP do odstąpienia, nadający się na każdą branżę — Stalina 173. 12629

SKLEP do odstąpienia lub do wydzierżawienia z powodu choroby męża. — ul. Partyzantów 113. 12624

ZAMIANA strzykawek „Rekord”, instrumenty lekarskie, materiały opatrunkowe, wyroby gumowe — poleca Skład Sanitarny „Pro Medico” — Wrocław, Krupnicza 2/4. Prowincja za zaliczeniem. 12614

POSZUKUJE współnika (czki) do Wytwórni makaronów z gotówką od 200 tys. zł. Zgł.: „Słowo Polskie” pod „Wrocław”. 12639

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu, nadający się na wszelkie branże. Zgłoszenia Biuro „Express”, Kluczborska 21. 12645

GARAŻ na 2 - 3 samochody osobowe — odstąpię, Świdnicka 32. 12620

1.500 SŁOI pięciolitrowych, sprzedamy tanio Biuro „Express”, Kluczborska 21. 12643

JADALNIA oraz SYPIALNIA okazjynie do sprzedania. Oferty pod nr „K-5030”. K-5030

SKLEP do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu ul. Stalina 90. Dowiedzieć się: ul. Bolesława Prusa nr. 43, m. 5. 12600

URZĄDZENIE mieszkalne; sypialnia, jadalnia (gabinet) oraz kuchnia w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: Damrota 7, m. 6. 12604

BIBLIOTEKĘ dębową, trzydziściwąt z prawem własności — natychmiast sprzedam. Wiadomość: godz. 15 — 17. Wrocław — Zalesie, Elsnera 4. 12608

SKLEP do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu, przy ul. Wincentego nr. 29. Wiad. ul. Ruska 58/59 sklep Grodzki i S-ka. 12611

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Wrocław, Grunwaldzka 3/5. 12612

WYTWÓRNIA chemiczna dobrze urządzona, korzystnie do odstąpienia lub przyjęcia współnika. Oferty „Słowo Polskie” — „Korzystnie”. 12628

PIES bernardyn duży do sprzedania. Pomorska 19 „Smakosz”. 12637

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

NAUKOWY Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu unieważnia skradzione dn. 4 grudnia 1947 r. w Strzelcach, łącznie z teczką, dokumenty wozu osobowego marki „Hanomag” nr. rejestracyjny H 90708, nr. silnika 210646, nr. fabryczny 167030. 12600

ZNALAZCZĘ teczkę ceratowej, brązowej, imitującej skórę, zagubionej Jelenia Góra na ul. 1-go Maja, uprasza się uprzejmie o odesłanie papierów urzędowych znajdujących się w teczce na adres: Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego, Jelenia Góra, ulica Bogusławskiego nr. 2, pokój nr. 33. K-5025

NIEMKA zgubiła dokumenty; białą i zieloną kartę rejestracyjną, wydaną przez kopalnię Kunowo na nazwisko Wittig Zelma. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów do rozdzielni „Czytelni.k” — Nowa Ruda, Rynek 25 — Wittig Zelma, Kunowo Świdnicka 92. 12616

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty, prawo jazdy, świadectwa szkoły zawodowej i czeladnicze mechaniczne. Biały Stanisław, Kochanowo 79 (Kłodzko) K-4969

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznańczą Kamińskiej Aleksandry. Wrocław, Traugutta 107, wydaną przez smię Sulejówkę oraz kartki żywnościowe listopadowe i grudniowe. 12630

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, wydaną na nazwisko Cebula Henryk. 12631

UNIEWAŻNIAM zaśw. obyw. polskiego na nazwisko Bitnerowa Emilia. 12627

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU — Wrocław, Bednarek Czesław. 12626

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania na nazwisko Kowalski Walenty. Wrocław, ul. Ks. Witolda 20/18. 12602

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU — Jelenia Góra na nazwisko Kopcewicz Walerian Zagań. 12598

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez 4 p. zapasowy; książeczkę konis wydaną przez referenta wojskowego Zagań; kartę ewakuacyjną; zaświadczenie zdemobilizowania na nazwisko Maneta Franciszek — Zagań. 12599

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty; dowód osobisty, odcinek zameldowania RKU — Trzebnica, Franciszek Cieplik, Młodzienkovo, pow. Miłecz K-5020

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; metrykę urodzenia, dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Bolesławiec, dowód zameldowania, książkę służby strażackiej, legitymację rowerową oraz inne różne zaświadczenia na nazwisko Nowak Jan, Kowary K-5026

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką, kartę tramwajową na nazwisko Andrzej Wybieralski. 12647

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową na nazwisko Zelińska Helena, zamieszkała Krynitzno, pow. Śrędzki. K-5021

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez gminę Brzeźnica, pow. Kozienice na nazwisko Socha Stefan, zam. Bystrzyca. K-5023

UNIEWAŻNIAM zagubioną rejestrację wojskową RKU — Ostrowiec Świętokrzyski — Janiec Władysław, Dzierżoniów. K-5024

UNIEWAŻNIAM zgubione; karty precy CZT, kartę tramwajową — Pawłów Piotr. 12641

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie nomracji nr. 923 na nazwisko Borowiec Helena. 12634

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty; tymczasowy dowód osobisty, legitymację Zw. Zaw., legitymację PKK odcinek zameldowania i inne zaświadczenia wydane przez PPR na nazwisko Kozera Józef. 12633

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, zaświadczenie RKU — Pińczów — Muter Władysław, Radnica. 12635

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną nr. 144146, Podbrodzie, Litewska SSR — Batur Stefan, Anna, Maria — Marciniowice. 12636

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód P.K.P. nr. 36149, wystawiony na nazwisko Senyszyn Maria. 12494

ZAGUBIONĄ kartę końską unieważniam — Kubiszyn Michał, Miłecz, Sykowska 18. K-5020a

POSAD POSZUKUJĄ

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową — szuka pracy biurowej. Zgłoszenia do redakcji „Słowa Polskiego”. 12646

STARSZA osoba, zajmie się domem w bezdziejnych, może też być jako dochodząca. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Lepszy dom”. 12607

MAGISTER praw, buchalter z długoletnią praktyką na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji państwowej, obejmie od 1. I. 48 r. stosowną posadę. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Zeten”. 12606

SZOFRER uczciwy, trzeźwy z praktyką — poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „12618”. 12618

WOLNE POSADY

POTRZEBNA wykwalifikowana podreżnica do krawiecczyny. Wrocław, ul. Targowa 17 (przy pl. Grunwaldzkim). 12619

BARDZO BIEGLE stenotypistkę (steno grafia i maszynopisanie) przyjmie natychmiast redakcja „Słowa Polskiego” na dobrych warunkach.

POSZUKUJE pierwszorzędneho karmelara. Wiadomość w firmie „Jadzia”, Wrocław, aleje Słowackiego 19 (obok województwa). 12621

WSPÓLNICZKĘ kulturalną do prowadzenia restauracji — poszukuje Oferty „Słowo Polskie” pod „Samotny”. 12642

BUCHALTERA, kierownika finansowego zatrudni „Budomat”. Wałbrzych, Słowackiego 16. Podanie, życiorys w magane. K-5019

POTRZEBNY pracownik kowalski z dłuższą praktyką. Warsztaty kowalsko — mechaniczne Franciszek Szatkowski, Głogów, ulica Przemysłowa. K 5020

POSZUKUJE ekspedientki z praktyką. Dubois 12/19. 12601

FRYZJERKE, man. curzystkę przyjmie od zaraz. Stalina 82. 12615

L E K A R S K I E

LECZNICA dla Zwierząt, Sw. Wojciecha 115, oddział dla psów, oddział dla dużych zwierząt i szczepienia ochronne Ordynowanie 8-14 i 15-19. 12136

N A U K A

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. pocz. 105. K 4773

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje, Warszawa, Bracka 18 - 26. K-4893

UDZIELAM lekcji języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. 12617. 12617

STUDENCI — Kto przygotowuje do młodej matury. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Matura”. 12690

L O K A L E

LOKAL duży przy ul. Traugutta odstąpię. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod 40”. 12622

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Świdnicy, na równorzędne we Wrocławiu. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „Płnie”. 12625

DOBRE trzypokojowe mieszkanie zamienimy na większe. Biuro „Express”, Kluczborska 21. 12644

2 POKOJE, kuchnia — odstąpię. Wiadomość: Cieszyńska 4/10 (godz. 10 — 14). 12605

R O Z N E

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, — Świdnicka 10. K-4939

OSTRZEŻENIE! Za długi męża mego Zygmunta Bartosiaka oraz jego postępowanie — nie odpowiad. Zona — Helena Bartosiak, Wrocław, Stalina nr. 00 — kawiarnia. 12450

ZAWIADAMIAM o uruchomieniu garaży i stacji obsługi — Stanisław Nizio, Wrocław, ul. Kościuszki 175. 12632

PRZEWOZOWE przedsiębiorstwo samochodowe, Sykulski, Ładna 17 (obok pl. Grunwaldzkiego). 12638

STAROSTWO Powiatowe w Głogowie zamierza przeprowadzić remont instalacji elektrycznej w całym gmachu Starostwa. Zainteresowane firmy koncesjonowane zechcą zgłosić się do Starostwa celem omówienia warunków. K-5020a

PRZYBLĄKAŁ się wilczur. Zwrot w 4 dniach. Miłków, telef. 205. K-5027

NINIEJSZYM odwołuję zarzut jakoby żołnierz 25 pułku, jednostki wojskowej nr. 1756 obrabował mn. e i zniszczył pole, jednocześnie przeprowadzając dowództwo pułku za omyłkowe oskarżenie — Szweđa Paweł. 12610

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

ZYCIE SPORTOWE

Drużyna Czortka przyjeżdża na podbój Wrocławia

Starania kierownictwa sekcji bokserkiej IKS-u o pozyskanie na niedzielny mecz z Radomiakiem remizy tramwajowej przy ul. Słowiańskiej, zostały zakończone pomyślnie. Mecz Radomiak — IKS odbędzie się w niedzielę w remizie o godz. 12-tej.

Będzie to mecz dużych niespodzianek. Pierwszą z nich jest debiut nowopozyskanego zawodnika w wadze półśredniej, Boguckiego.

Pierwszy krok

bez pierwszych w Okręgu

W piątek rozpoczyna się we Wrocławiu Pierwszy Krok Bokserki, który potrwa aż do niedzieli. Do imprezy tej jak dotąd zgłosiły zawodników następujące kluby: Odra (13), Pafawag 11, Gwiazda 6, Sparta Legnica Budowlani 30, Burza 10, AZS, Przepuszczalnie w sumie udział weźmie ok. 60 początkujących bokserów. Uderza oczywiście brak zgłoszeń pięściarzy IKS-u, który postanowił nie wystawiać nikogo. Czyżby mistrz Okręgu zrezygnował ze szkolenia narybku?

Przedboje odbędą się w piątek o godzinie 17-tej, w sobotę o tej samej porze półfinały, zaś finały w niedzielę o 18-tej. Przez wszystkie trzy dni walki odbywać się będą w sali Gimn. Ośr. Szk. Pafawagu przy ul. Poznańskiej.

Odra Nowa Sól 5:4

ŻKS Żary

w ping-pongu

W ub. niedzielę gościła w Nowej Soli dobra trójka ping-pongowa ŻKS-u z Żar, która przegrała spotkanie z KS „Odra”, osłabionym brakiem czołowego ping-pongisty Kruczka, w stosunku 4:5.

Szylic z Odry pokonał Zilgera, Berkina i po trzech setach, ciekawej walki (21:15, 18:21, 22:20) Wonchowskiego.

„Słowik” wygrał z Zilberem i Berkinem, a przegrał z Wonchowskim.

Pepeł przegrał wszystkie trzy spotkania. (el)

Odlew Nowa Sól 3:0

Energetyka Ziel. Góra

W ramach święta hutniczego, odbyły się w ub. niedzielę tow. zawody piłki nożnej między najlepszymi drużynami kl. B podokręgu Żary — „Odlewem” a czołową drużyną Zielonej Góry „Energetyką”.

Zwycięstwo po równorzędnej grze odniósł niebardzo zasłużenie „Odlew”

Bogucki był podobno welterem Radomia i na sparringach demoluje Cymbałę. Ta nowa rewelacja spotka się z bombardierem Waslakiem.

Ponadto nie jest wykluczone, że IKS poczyni jakieś przesunięcia w wadze. Na przykład b. głośno mówi się, że Waluga „robi” do piórkowej by waleczyć z Czortkiem, a wówczas z Kosińskim spotkał by się Kupisz lub Miszczyk.

Na analizowanie meczu jest jeszcze czas, przypuszczamy jednak, że rezultat 10:6 będzie najprawdopodobniejszym wynikiem spotkania. Najciekawiej zapowiada się walka Czortka z Miszczykiem ew. Walugą, Sieradzana z Symonowiczem i Przybytniewskiego z Kurowskim II.

Gdzie leżą punkty do zdobycia? Przypuszczamy, że Waluga powinien wygrać z Kosińskim. Przed rokiem Waluga przegrał wprawdzie przez ko z radomiianinem, ale waleczył wówczas z gorączką i była to bodajże szósta lub siódma jego walka. W tej chwili wrocławianin jest pewnym faworytem. Liczymy poważnie na Horbonia, który nie powinien mieć większych trudności z Gniwoszem lub Krukiem. Resztę dopełnić powinien Ciechwierz. Przeciwnikiem jego powinien być Krok.

Najgorzej jest z waga ciężką. Zarówno Wiodecki, Obuchowski lub Szymborski stoją z Kotkowskim na pozycji straconej.

W ringu walki prowadzić będzie kpt. PZB — Derda (Poznań) punktować będą: dyr. Zaplatka (Śląsk) Bogdanowicz (Kraków) i Latowski (Pomorze). Delegatem WS PZB będzie wiceprezes Adamski. (sk)

Nawet o północy

w Nysie grać można

w piłkę

Stadion RKS Grom w Nysie posiada kompletną instalację elektryczną, która pozwala na rozgrywanie spotkań piłkarskich w nocy. Klub, który jest w posiadaniu tych instalacji jest o tyle w dogodnym położeniu, że jest klubem elektrowni i nie płaci za zużyty prąd rachunku.

Chcąc odpowiednio wyzyskać te wspaniałe instalacje, zarząd RKS Grom ma zamiar zorganizować wielki nocny turniej piłkarski.

Kamień przynoszący śmierć

zabił ostatnią z rodu Orłowych

Wstrząsające wrażenie sprawiła w Rzymie samobójcza śmierć ostatniej przedstawicielki książęcego rodu Orłowych — Nadi Orłow, która rzuciła się z 5 piętra domu przy via Claudia. Samobójstwo to łączy wszyscy z faktem posiadania „przekiętego brylantu” noszącego n.iano „Orłow”, który już od 3 stuleci przynosi swym właścicielom śmierć. Tragiczne są dzieje tego brylantu.

Przed 300 laty pewien podróżnik francuski bawiąc w Indiach wszedł do świątyni Brahmy gdzie

olśniło go oko statuy, rzucające fantastyczne blaski, pomimo ciemności panującej w świątyni. Kiedy podszedł bliżej stwierdził, że jest to brylant ulewykłej wielkości i niespotykanego blasku. Postanowił wówczas za wszelką cenę zdobyć ten brylant.

Nie było to łatwą rzeczą, gdyż brylant był strzeżony. Francuski podróżnik musiał przejść na braminizm i dopiero po upływie kilku lat udało mu się pozyskać takie zaufanie, że mianowano go strażnikiem skarbu.

Zaufanie to wykorzystał w ten sposób, że wykradł brylant i opuścił Indie na zawsze. W niespełna rok zginał on w tajemniczych okolicznościach, a mordercy brylant znalazł się w skarbcu carowej Katarzyny Wielkiej.

Katarzyna ofiarowała go swemu kochankowi ks. Orłowowi, jako dowód wyjątkowej łaski. Ks. Orłowa zamordowała straż pałacowa, miał bowiem zbyt wielki i szkodliwy wpływ na carycę.

Przeklęty brylant przeszedł na jego spadkobierców



Państwowy Monopol Zapalczany otworzył nową fabrykę zapalczek w Ślanowie pod Koszalinem. Oto maszyna robiąca pudełka.

Opuścił on granice Rosji, przebył całą Europę, dotarł do St. Zjednoczonych i każdorazowo jego posiadacz kończył przedwczesną, tragiczną śmiercią. Wreszcie jeden z jego posiadaczy, jubiler z Hamburga chąc go uwolnić od jakiegoś fatalnego zbrodniczej siły, postanowił go pościąć na mniejsze kamienie. Jednakże, nawet rozparcelowany, kamień ten wciąż przynosił pecha. Właściciele pojedynczych jego części zawsze umierali gwałtownie.

Ostatnia ofiara przekiętego brylantu ks. Nadia Or-

low była żoną włoskiego jubilera Fernando Popoleo i od męża swego otrzymała jedną z części słynnego „Orłowa”. Mąż ten chciał zrobić przyjemność swemu żonie obdarowując ją brylantem noszącym jej rodoową nazwę. Od chwili utrzymania go, pani Popoleo zachorowała na neurastenię, która doprowadziła do tragicznego zamachu samobójczego. Ale ludzie przesądni nie dają wiary przyczynom naturalnym, twierdzą, że Nadię Orłow zabił przeklęty brylant.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia IV-tej klasy

Wygrane po 100.000 zł. na Nr Nr 16454, 21351 24973, 35474, 50210, 72706.

Wygrane po 20.000 zł. na Nr Nr 1194, 7516, 16513, 17268, 18761, 19049, 20523, 42087, 42086, 42363, 43751, 47772 54665 64510 64848 71905 73539 74944 76392.

Wygrane po 10.000 zł. na Nr Nr 513 1339 1504 2891 3208 3389 3809 4263 5189 6060 8045 8962 9078 9423 9492 11399 12233 15425 16824 17229 18302 18666 19774 20326 20424 21850 23233 24668 25178 25566 27943 29123 29944 30024 31352 32540 32838 34513 35061 36610 36939 39909 40525 41520 42358 43257 43674 44299 47767 50794 52572 53984 57348 57659 58004 60347 63308 65099 65141 66648 68051 69488 70331 70863 71332 73073 76114 76265 76523 78657 80580 81588 83913 84469 84844 84799.

Wygrane po 5.000 zł. na Nr Nr 35 98 406 996 1496 5158 806 7286 8154 291 423 9732 10583 630 891 11883 12220 314 403 410 13907 14671 977 16194 714 18242 271 437 19264 493 20371 26541 751 27903 28212 221 29203 412 31218 462 488 874 33766 827 34125 858 35128 265 759 848 37319 725 39179 40273 41554 749 43136 788 44848 45884 46008 288 294 585 47130 166 859 49308 50032 046 690 51288 53749 55099 328 56946 58416 59383 60250 421 61071 901 63442 64905 933 953 65299 554 87444 458 71753 72390 73524 700 762 74299 646 75030 76797 77055 81047 82938 84633.

Wygrane po 3.000 zł. na Nr Nr 637 911 2415 3134 5309 965 7071 551 903 8109 587 9175 379 10058 11035 732 13218 297 899 14089 195 15848 995 16200 354 917 17258 300 407 874 810 19187 779 826 20264 410 438 747 820 21812 22000 23985 24050 26039 107 237 665 27327 579 585 675 28299 978 29488 630 30642 663 700 829 33636 34253 615 666 35037 37235 38500 39060

41082 115 42114 43416 44990 45542 46318 47547 551 50388 51004 319 460 52233 53338 460 783 923 54698 756 57257 328 58897 59000 638 818 60595 62533 63257 485 64248 68178 69408 70498 917 942 72344 866 73737 75173 246 587 802 76802 77792 824 837 78058 989 80460 746 81138 292 759 82389 83670 84260.

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

50156 73 244 56 363 72 79 552 607 723 77 804 18 33 60 70 954 51024 79 91 120 221 52 58 75 97 306 37 73 401 578 89 610 35 53 88 778 814 15 99 908 16 36 52002 37 38 97 148 54 306 19 20 59 431 80 81 503 14 70 77 625 67 875928 84 53044 89 155 97 296 98 303 05 71 88 518 677 691 754 819 920 34 69 93 54042 69 89 205 35 47 67 81 368 88 95 98 445 506 16 58 74 635 97 727 39 70 849 57 902 49 55091 168 68 255 304 31 93 99 804 27 37 44 717 19 85 877 990 56103 03 18 88 204 11 27 423 58 59 68 85 557 622 44 70 785 882 913 67 83 57027 64 264 75 99 514 37 48 618 36 710 847 57 75 902 58111 205 15 61 324 406 14 501 23 93 615 72 711 54 70 84 90 858 941 59009 12 18 62 114 32 65 294 467 661 807 16 907 40. 60147 78 260 301 23 53 66 69 526 706 815 61151 52 87 226 44 53 99 329 47 69 70 407 41 508 58 633 700 09 834 958 91 62026 32 40 50 62 250 51 824 26 66 80 83 86 558 626 82 746 814 26 68 936 63040 45 89 138 97 230 329 41 464 509 28 54 603 24 769 893 94 96 927 50 52 64017 145 256 292 308 814 16 39 96 439 83 504 65 83 685 766 882 896 98 926 65174 209 13 28 365 447 639 74 736 66001 109 419 35 575 67041 259 65 90 385 410 19 77 98 635 834 98 914 68017 200 52 72 96 366 68 99 440 516 85 606 800 89 979 69222 331 86 478 701 81 824 32 85. 70057 71 98 137 59 312 19 56 61 433 521 38 66 605 767 86 93 96 840 71 940 60 65 71 71117 77 238 86 303 491 577 668 75 87 828 968 88 93 72232 302 54

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.



Do Leona Jodłowskiego przychodzi Leopold Żołędzinowski, dawny agent kontrwywiadu, i proponuje mu współpracę z alianckim wywiadem. Jodłowski zgadza się i umawia się z przyjacielem na dzień następny.

— I lekki flirt?...
— O, nie! Co to — to nie!
Żołędzinowski nie uwierzył. Siedział zamyślony, pochmurny, twarz stała się drapieżna. Wyraz okrucieństwa wyjrzał z oczu.
Jodłowski domyślił się, że przyjaciel wspomina swe dawne spotkania z Agatą Smoter w przedwojennej Warszawie.
— Mam z nią stare porachunki — powiedział wolno gość.
— Nie darujesz jej?
— Nie. Wtedy ty miałeś rację Leon. Twój dziennikarski węch nie zawodził. Agata Smoter była szpiegiem niemieckim. A my — ja i moi zwierzchnicy strzeliliśmy kapitalne głupstwo. Wywiódł nas w pole. Zakpiła z nas. Zrobiła z nas durniów. Uwierzylimy, że to bezrobotna czeska „techniczka dentystryczna”. A poza tym — kokota. Później uciekła. Podobnie, jak i Klareta Ram — która zadzwiała z pewnego utalentowanego dziennikarza. Helena była posępna. Jodłowski zmarszczył czoło.
— To są stare dzieje... — powiedział cicho Leon.

Wawrzaw nadaje szyfr... POWIEŚĆ 10) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— Przeszłość wraca jak bumerang. Ściga nas. Oto przykład. Agata Smoter wróciła. Jest tu — wśród nas. Znów służy Niemcom. Ale tym razem nie wymknie się. Gdzież ona mieszka?
Jodłowski przez jedną chwilę zawahał się.
— Gdzie ona mieszka? — powtórzył pytanie Żołędzinowski.
— Na Bagateli.
— Numer?
Jodłowski wymienił numer domu i mieszkania. Leopold zanotował.
— Teraz mogę już iść — powiedział złowieszczo. — Jeszcze się z nią spotkam...
— I wtedy, co? — zapytała Helena.
Żołędzinowski westchnął — i nic nie odpowiedział. Helena spuściła oczy.
— Zemści się pan? Pomimo, że to jest kobieta?..
— To nie jest żadna kobieta. To niemiecka agentka — to wielka różnica pani Heleno! Poprzednim razem uciekła. Teraz wróciła — i otrzyma co jej się należy. Oto wszystko. Rachunek zostanie nareszcie wyrównany.
Helena nie na to nie odpowiedziała.
Żołędzinowski znou wstał.
— A ty Leonie — co powiesz na jej temat?
Jodłowski zastanawiał się przez moment:
— Widzisz, Leopoldzie, w zasadzie masz rację. Agata zasłużyła na karę. I kary tej nie uniknie. Ale mnie się wydaje, że ją można by wyzyskać...
— Jeżeli masz na myśli wyzyskanie w sposób wiado-

my, to ja rezygnuję z tego. Została już wyzyskana gruntownie przed wojną. A jeśli ty odrabiasz zaległości — śpiesz się, bo nie zdążysz. Jutro o 11-ej. Nie zapomnij tylko.

Pocałował Helenę w rękę. Leona poklepał po ramieniu i wyszedł.

— Zawzięta sztuka.
— Tak Hel. Nie przebaczy jej swej pomyłki.
— A może się tylko odgraża?
— Nie sądzę. W każdym bądź razie uwolnij mnie od towarzysztwa Agaty. Dobre i to.
— A czy ci jej nie żal, Leonie?
— I tak — i nie. Nie żałuję jej jako wroga, jako

człowieka oddanego całą duszą Niemcom. Bezwzględnie jest to kobieta zepsuta, wykolejona — zła. Ale nie czuję znów tak wielkiej nienawiści... Raczej mnie zaciękawia jako typ... Ma też pewien wdzięk osobisty — jest efektywna i ładna. I darzy poza tym twego męża wyraźnym sentymentem, choć sama może nie zdaje sobie z tego sprawy. Nie mógłbym jej zabić.

Helena położyła ręce na ramionach Jodłowskiego.
— Życie jest okropne — i to dawne, sprzed pierwszego września — i to, które dziś nas otacza. Wszędzie podstęp, obłuda, kłamstwo — wszędzie nienawiść i chęć mordni!

Pocałował ją w oczy.
— Hel. nie przejmuj się. Najlepiej nie zastanawiać się i nie analizować.

— ...Unikaj rozlewu krwi, Leonie — proszę. Złe czyny nie mijają bez śladu... Staraj się być czystym... Jutro zaczynasz nowy etap — organizacje, podziemie, konspiracja. Niech cię Bóg ma w swej opiece.

Miała łzy w oczach.

— ...I znów punkt zwrotny w życiu — powiedział cicho Jodłowski. Zawsze w takich chwilach zjawia się Żołędzinowski. I wówczas — i dziś. Wtedy pojechałem do Berlina, a dziś ma dla mnie jakieś tajemnicze zajęcie...

— ...Dowiedz się jutro. Cieszysz się?
— Tak. Zbrzydło mi już gonienie tylko za kawałkiem chleba. Tylko pieniądze i pieniądze — dziś, jutro, pojutrze. Wiecznie to samo!

(dalszy ciąg nastąpi).